

Wojewoda Mazowiecki
Jacek Kozłowski
Pl. Bankowy 3-5
00-950 Warszawa

Szanowny Panie Wojewodo!

Dziękując za spotkanie w dniu 11.04.2008, na którym tak naprawdę po raz pierwszy mieliśmy możliwość wyartykułowania w pełni swoich argumentów i pokazania naszych projektów dotyczących posadowienia Węzła Magdalena na skrzyżowaniu dróg 721 i E-7 (droga Salomea-Wolica) chcielibyśmy w niniejszym liście je podsumować..

W spotkaniu uczestniczyli vice-wojewoda p. Dariusz Piątek, poseł A. Smirnow, dwóch urzędników UW, pan dyr. W. Dąbrowski z o/warszawskiego GDDKiA oraz społeczni przedstawiciele komitetów lokalnych: „Stowarzyszenia Przyjazna droga 721” oraz „Sękocin”.

Na początku tego spotkania pan Poseł Andrzej Smirnow przedstawił zasadność i potrzebę spotkania, gdyż problem drogi 721 oraz powyższego skrzyżowania na drodze Salomea-Wolica istnieje od kilkunastu lat i do dzisiaj jest on nierozwiązany. Dodatkowo posadowienie węzła Magdalena wg aktualnego projektu GDDKiA niesłychanie komplikuje układ komunikacyjny w Gminie Lesznówola i wręcz uniemożliwia stworzenie obwodnicy dla miejscowości Magdalena i Sękocin (sprzeciw Wójta Lesznówoli w załączeniu, na który **nigdy nie nadeszła odpowiedź, mimo trzykrotnego monitu do Wojewody**). Dodatkowym argumentem, który został podniesiony jest to, że alternatywne rozwiązanie komunikacyjne (projekt społeczny) **jest przewidziane w istniejącym od 2000 r planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Lesznówola** i Raszyn, zdecydowanie popartym przez mieszkańców, który to plan rezerwuje puste, niezamieszkałe i nie zalesione tereny pod przeprowadzenie tamtędy tzw. drogi 721-bis, celem przywrócenia drodze 721 (faktycznie ul. Słonecznej w Magdalence) jej pierwotnego charakteru, tj. drogi obsługi ruchu lokalnego. Ulicą Słoneczną, która nigdy nie była przewidziana, tak pod względem jej podłoża, nawierzchni, jak i szerokości, do obsługi krajowego i międzynarodowego tranzytowego ciężkiego ruchu transportu samochodowego, przejeżdża dziś ponad 30 000 tys. pojazdów na dobę czyniąc życie mieszkających wokół nich ludzi prawdziwym koszmarem. Projekt GDDKiA w żaden sposób nie odnosi się do **nieuniknionego zwiększonego** natężenia ruchu generowanego przez nowy łącznik S/7-S/8 (co zostało potwierdzone słowami p. Dąbrowskiego na spotkaniu : „*ja się nie będę zajmował drogami wojewódzkimi*”). Nie ma żadnych dokumentów ani konsultacji społecznych, który by ten problem podnosiły, chyba poza dokumentem GDDKiA O/WA-B-14.1k/8/21-03/109/2005 z dn. 2005.12.29, w którym napisano, że budowa Węzła nie spowoduje skierowania całego ruchu na drogę 721 (sic!). Nie przedstawiono też jakichkolwiek wariantów tej drogi (Salomea-Wolica) do czego projektant i inwestor jest zobowiązany ustawą oraz przepisami UE (Dyrektywa 2003/4/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 28 01 2003 r., (patrz art. 2, pkt. 1a, 1b, 1c, 1f oraz art. 3, pkt 1), dyrektywą UE 85/337/EWG oraz Postanowieniami Konferencją z Aarhus, do wypełnienia których Polska, jako ich zobowiązała się sygnatariusz (art. GW z dn. 14.04.08)

Zanim inwestor dostanie zezwolenie na rozpoczęcie budowy, musi być gotowa tzw. ocena oddziaływania na środowisko. Czyli - upraszczając - szczegółowy dokument, który opisuje, czy i w jaki sposób inwestycja wpływa na naturę. Kłopot w tym, że robione obecnie w Polsce "oceny oddziaływania na środowisko" oraz "strategiczne oceny oddziaływania na środowisko" nie przewidują - choć nakazuje to dyrektywa 85/337/EWG z czerwca 1985 r. - dwóch etapów procedury kontrolnej. Nie przewidują również prowadzenia konsultacji społecznych oraz konsultacji z organizacjami ekologicznymi. To powoduje, że z punktu widzenia prawa UE są nielegalne. A w konsekwencji nielegalna jest cała inwestycja.

Pan dyr. Dąbrowski z GDDKiA odpierał te zarzuty twierdząc, że takie konsultacje społeczne były prowadzone (ale niestety nie przedstawił na to żadnych dokumentów poza werbalnymi stwierdzeniami typu :”*ja nic nie robię tylko jeżdżę po spotkaniach, a nie mam nawet takiego obowiązku*”) oraz stwierdził, że społeczność Magdalena, przez którą przetaczać się będzie cały ruch generowany przez węzeł Magdalena na osi wschód – zachód, nie jest stroną w sprawie, gdyż ten projekt (Salomea-Wolica) nie leży na terenie tej miejscowości, a jedynie kilkaset metrów od jej administracyjnych granic. Drugim argumentem p. Dąbrowskiego było to, że o posadowieniu w/w zdecydował de facto Marszałek Województwa, który wskazał tą